Nr 588. Kraków, Wtorek 22 Grudnia 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwarazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Płoha, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Klęska wojsk szacha. — Odezwa pułkownika Lachowa. — Postępy w rokowaniach austro-tureckich. — Rosya a aneksya. — Turcya przeciw Serbii. — Protest Bułgaryi przeciw tureckiej mowie tronowej. — Nowe kredyty wojskowe w Skupczynie. — Pomyślny przebieg rokowań czesko-niemieckich. — Hr. Witte następcą Murawiewa. — Uszkodzenia sieci telegraficznej na Podolu.

Rewolucya w Persyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Londyn. Dzienniki tutejsze przynoszą z Petersburga sensacyjne wiadomości o klęsce wojsk rządowych w walce z rewolucyonistami. W walce tej, która toczyła się koło Tebris, brali udział kozacy pod dowództwem Lachowa. **Wojska rządowe bombardowały miasto,** przyczem około 100 osób zginęło. Wiedy przywódca rewolucyonistów **Satar chan zaatakował wojska rządowe i zmusił je do ucieczki.** W walce tej rewolucyoniści zabrali wojskom szacha 12 armat, wielkie zapasy amunicyi i żywności. Po obu stronach miało być **zabitych i rannych około 2000 osób.** Między trupami znaleziono zwłoki 67 kobiet, które, przebrane za żołnierzy, walczyły w szeregach rewolucyonistów.

Przed bitwą pułkownik Lachow — jak donosi „Morning Post" — wygłosił do swych żołnierzy następującą przemowę:

„Wasz zwycięski atak na rewolucyonistów w parlamencie w Teheranie, wywołał podziw całego świata. Mimo jednak, że wytępiliście połowę wszystkich burzycieli, tron szacha zawsze jeszcze jest w niebezpieczeństwie. Ludzie nikczemni obstają przy tem, aby prawa szacha zostały ograniczone przez konstytucyę, a przez to ukróconoby także wasze prawa, — gdyż wasze płace zawisłeby były od konstytucyi. Konstytucya jest największym naszym wrogiem, którego do ostatniej kropli krwi powinniście zwalczać. Jeśli nie uda się ostatecznie zwyciężyć, to macie zapewnioną nagrodę u cara. Do walki kozacy! albo konstytucya albo wy!"

Nacyonaliści a konsulaty.

Teheran. Biuro Reutera donosi: Nacyonaliści, którzy nie uzyskali od szacha odpowiedzi na swe żądania, chronią się w konsulatach państw europejskich. W konsulacie tureckim schroniło się 300 osób.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Teheranu: Onegdaj zastępcy duchowieństwa i kupiectwa udali się do posła tureckiego z żądaniem otwarcia parlamentu perskiego i interwencyi posła. Żandarmi perscy obsadzili pałac poselstwa tureckiego i nie wpuścili deputacyi. — Poseł turecki zaprotestował przeciwko temu, poczem żandarmi się cofnęli.

Szach dotąd nie odpowiedział na ostatnią notę Anglii i Rosyi w sprawie przywrócenia konstytucyi.

Sytuacya międzynarodowa.

(Telegr. pet. agencyi).

Rokowania austro-tureckie.

Konstantynopol. Onegdajsza Rada ministrów zajmowała się pertraktacyami z Austro-Węgrami. Metoryczne rokowania mają się rozpocząć w tym tygodniu. Największe różnice panują obecnie w sprawie odszkodowania. — W najbliższych dniach zostaną z obu stron desygnowani delegaci. Ambasador Pallavicini otrzymał już nowe instrukcye z Wiednia, tak, że rokowania będą zapewne przyspieszone.

Konstantynopol. Austro-węgierski ambasador Pallavicini kontynuował wczoraj rokowania z wielkim wezyrem. Wezyr przedłoży propozycye Pallaviciniego Radzie ministrów.

Akcya bojkotowa.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Ruch bojkotowy w Walonie zaostrzył się. Władze lokalne oświadczają, że nie są w stanie nic uczynić wobec usposobienia ludności. Niektórzy domagają się, aby niedopuszczać nawet do wyładowania przesyłek pocztowych i poczty dla konsulatów. Z powodu tego obawiają się starć. Ambasada austro-węg. wniosła protest do Porty.

Konstantynopol. Z powodu bojkotu firma Müller i Spółka zgłosiła wczoraj swoją upadłość. Pasywa wynoszą 700.000 K.

Sprawa aneksyi.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" donosi z Paryża, że prawdopodobnie sprawa aneksyi będzie wyłączoną z programu konferencyi bałkańskiej, albowiem Turcya sprzeciwia się stanowczo popieraniu żądań Serbii i Czarnogóry.

Turcya i Serbia.

Konstantynopol. „Szuraj Ummet" omawiając aspiracye serbskie i czarnogórskie i projekt kolei adryatyckiej, oświadcza, że jest wątpliwem, czy przyjmie przychylnie te projekty, gdyż mają one tylko dla Serbii ważne strategiczne znaczenie, mianowicie dla połączenia jej z Czarnogórą i stworzenia wielkiej Serbii. Ta kolej może do tych celów służyć, a nie zniszczyć Austro-Węgry. Dlatego też te plany są dla Turcyi niepokojące i wogóle Turcya znajduje się w sytuacyi nie do pozazdroszczenia. Gdyby Kiamil pasza był się porozumiał z Bułgaryą i Austro-Węgrami, sytuacya byłaby o wiele korzystniejszą.

„Tanin" zgadza się z wywodami „Szuraj Ummeta" i również atakuje politykę Kiamila paszy, który więcej myśli o interesach Serbii niż o Turcyi.

Rosya a aneksya.

Londyn. Petersburski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że Rosya żąda dla Bośni i Hercegowiny autonomii jaką posiada Galicya. Gdyby Bośnia taką autonomię otrzymała, Rosya gotowa jest odstąpić od biernego oporu przeciw Austryi.

Exposé Izwolskiego.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Izwolski konferował wczoraj z wydawcami pism i parlamentarzystami w sprawie swej mowy bałkańskiej, którą w piątek wypowie. — Jak słychać, cały gabinet będzie podczas tej mowy obecny, aby przez to wyrazić solidarność co do zagranicznej polityki.

Stanowisko Anglii.

Londyn. Parlament angielski zamknięto wczoraj mową tronową, do 16 lutego. Mowa tronowa wspomina o zawarciu z szeregiem państw umów, wzmacniających pokój, a następnie wskazuje na wypadki, mogące narazić stosunki bałkańskie, uregulowane traktatem berlińskim; można się jednak spodziewać, że przez rozumne i pojednawcze rokowania pokojowe za zgodą mocarstw traktatowych przyjdzie do wyrównania różnic.

Londyn. „Standard" omawiając wręczenie papierów uwierzytelniających przez nowego ambasadora angielskiego w Wiedniu, wywodzi, że cesarz Franciszek Józef zapewne nie podziela tego dziwnego błędu, który ujawnił się przy ostatniej dyskusyi w Izbie posłów z okazyi aneksyi Bośni i Hercegowiny. Jesteśmy zdziwieni — pisze to pismo — że taki znawca stosunków angielskich, jak poseł Redlich, albo prof. Vanberg, oświadczyli, iż ostatnia polityka Anglii była wrogą wobec monarchii. Redlich, który jest autorem wybitnego dzieła o parlamentaryzmie angielskim, powinien wiedzieć, że Anglia nie popierała bojkotu tureckiego dla szkodzenia handlowi austro-węgierskiemu. Są to tylko fantazye. Mamy nadzieję, że dawniejsze przyjazne stosunki między obu mocarstwami znowu jak najrychlej zostaną przywrócone.

Bułgarya a Turcya.

Sofia. Rząd bułgarski zgłosił u wszystkich zastępców mocarstw protest przeciw ustępowi mowy tronowej tureckiej, zwróconemu przeciw Bułgaryi.

Sofia. Prezydent ministrów Malinow oświadczył w interviewie z jednym dziennikarzem, że szykany Turcyi co do tytułu władcy bułgarskiego były więcej przeznaczone dla galeryi. Nie należy więc tych szykan brać zbyt tragicznie i poważnie, jednakże utrudnią one przebieg dalszych rokowań między Turcyą a Bułgaryą.

Następnie Malinow zapewnił, że między aneksyą Bośni i Hercegowiny a ogłoszeniem niezawisłości Bułgaryi nie ma żadnego związku.

Włochy i Austro-Węgry.

Rzym. W senacie senatorowie Passi i Vischi wnieśli interpelacye w sprawie zamiarów rządu z powodu ostatnich zajść na uniwersytecie wiedeńskim, które to zajścia wywołały we Włoszech bolesny oddźwięk.

Minister dla spraw zagranicznych Tittoni oświadcza, że podobnie jak w Izbie deputowanych, krótko sprecyzuje swe stanowisko w kwestyi włoskiego uniwersytetu w Austryi. Mowca stwierdza, że właśnie istnienie trójprzymierza umożliwiało rządowi pewną akcyę w tej sprawie. W przeciwnym razie nie byłoby innego sposobu wywarcia wpływu jak siłą, wszyscy jednak mowcy byli z rządem zgodni w stanowczej woli polityki pokoju.

Tittoni zaznaczył, że na podstawie sojuszu z Austro-Węgrami poczynił przyjacielskie przedstawienia w sprawie uniwersytetu włoskiego i aby ta kwestya mogła być załatwioną, parlament austr. musiał się nią zająć.

Wreszcie w sprawie bałkańskiej oświadczył mowca, że Włochy nie występowały przeciw Austro-Węgrom, lecz jedynie strzegły swych interesów, co jest zgodne z trójprzymierzem.

Odpowiedź Tittoniego przyjęto do wiadomości.

Z Serbii.

(Koresp. N. Reformy).

Skupczyna.

Beglrad. Skupczyna podjęła wczoraj obrady. Rząd zażądał kredytu dodatkowego **10 milionów denarów na cele ministerstwa wojny** i 200.000 denarów dla ministerstwa spraw zagranicznych.

Prezydent podał do wiadomości telegram obywateli z Kragujevac, domagający się przeniesienia stolicy z Belgradu tamże.

Postanowiono wysłać do czarnogórskiej skupczyny telegram z życzeniami.

Następne posiedzenie we środę. Na porządku dziennym stoi sprawozdanie rządu w sprawach zagranicznych.

Ks. Jerzy i Rada ministrów.

Belgrad. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów przyszło do nadzwyczaj burzliwej sceny między królem Piotrem a ks. Jerzym. Podczas obrad, odbywających się pod przewodnictwem króla, wszedł do sali posiedzeń ks. Jerzy, mimo że na Radę nie był zaproszony. Nastąpiła ogólna cisza, obrady przerwano. Król wezwał ks. Jerzego, aby salę opuścił. Ks. Jerzy odmówił temu i oświadczył: „Muszę tu być i wiedzieć, co się dzieje. Nie wyjdę, lecz pozostanę tu". Król na to odpowiedział, że chodzi o postanowienia, za które Rada ministrów przyjmuje odpowiedzialność i z tego powodu nie wolno następcy tronu mieszać się do tego. Ks. Jerzy oświadczył, że jest przyszłym królem i dlatego musi wiedzieć o tem, co się tu poweźmie, poczem pozostał w sali. Po tej odpowiedzi przyszło do gwałtownej wymiany zdań między królem a księciem. Obrady przerwano i ministrowie opuścili salę.

Kwestya gabinetowa.

Belgrad. Wczoraj po południu odbyła się konferencya wszystkich przewódców stronnictw w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego. Część deputowanych jest za rekonstrukcyą gabinetu Welimirowicza, oraz za utworzeniem gabinetu koalicyjnego, złożonego z zastępców wszystkich stronnictw dopiero w późniejszym terminie, gdy sytuacya zagraniczna będzie bardziej wyjaśnioną.

Belgrad. Posłowie nacyonalistyczni wystosowali do prezydenta ministrów interpelacyę z powodu nieułaskawienia oficerów zasądzonych w znanej aferze w Kragujewac.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rokowania czesko-niemieckie.

Wiedeń. Wczoraj po przedpołudniowych naradach przywódców czeskich z br. Bienerthem, odbyła się trzechgodzinna narada br. Bienertha z przywódcami niemieckimi w sprawie zastanowienia obstrukcyi w Sejmie czeskim. Dotychczas nie przyszło jeszcze do ostatecznej ugody, ale widoki porozumienia są korzystne. Zapewniają, że Sejm czeski na podstawie porozumienia, jakiego się spodziewają, zostanie zwołany między 7 a 9 stycznia na krótką sesyę. Porozumienie w sprawie czeskiej uważają za pierwszy krok do utworzenia gabinetu parlamentarnego i wspólnego działania Niemców i Czechów w Radzie państwa.

Kwestya kontyngentowania rekruta.

Praga. „Nar. Listy" donoszą, że jednym z motywów przyspieszenia utworzenia gabinetu parlamentarnego jest zamiar podwyższenia kontyngentu rekruta na lat 10. Chodzi o uchwalenie wojskowego sześciolecia, jakie hr. Taaffe w r. 1879 po bardzo wielu trudnościach zdołał w III czytaniu w parlamencie uzyskać. Byłaby to zmiana w sprawie parlamentarnego corocznego uchwalania rekrutów i zmiana ta wymagałaby do uchwalenia większości dwóch trzecich głosów.

Z banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu generalnej Rady banku austro-węgierskiego, odbytem pod przewodnictwem gubernatora dra Bilińskiego, postanowiono w myśl uchwały nadzwyczajnego generalnego zgromadzenia z 30 grudnia, przedłożyć obu rządom prośbę o dalsze przedłużenie przywileju. Ze sprawozdania gen. sekretarza wynika, że tegoroczna dywidenda od akcyi wyniesie około 90 kor. Następnie załatwiono bieżące sprawy.

Węgierska Izba magnatów.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Izba magnatów na wczorajszem posiedzeniu po uchwaleniu ustawy upełnomacniającej w sprawie traktatów handlowych przystąpiła do dyskusyi budżetowej.

Hr. Szerenyi oświadczył, że jest bezwzględnym przeciwnikiem zerwania wspólności bankowej. Kwestya ta powinna być traktowaną wyłącznie ze stanowiska ekonomicznego. — Każdy musi przyznać, że Bank austro-węgierski przestrzega zupełnej równości obu państw, byłoby więc błędem tak doskonałą instytucyę porzucić tylko ze względu na punkt programowy. Najwybitniejsi fachowcy oświadczyli, że zerwanie wspólności bankowej pociągnęłoby dla Węgier znaczne podwyższenie stopy procentowej, a w dalszym ciągu spadek renty węgierskiej, ponieważ w razie zerwania wspólności bankowej należy się obawiać katastrofy ekonomicznej dla Węgier. Trzeba temu bezwarunkowo przeszkodzić.

Hr. Zoelenyki domagał się reformy giełdowej. Oświadcza, że Węgry nie są dość bogate, aby utworzyć samoistny bank.

Takacs żądał ustawodawczych zarządzeń przeciw teroryzmowi agitatorów socyalistycznych, jakoteż reformy sądów przysięgłych w sprawach prasowych.

Prezydent ministrów dr Wekerle oświadczył, że co do meritum sprawy bankowej, nie będzie zabierał głosu, zapewnia tylko, że sprawa ta wyłącznie z punktu widzenia interesów kraju będzie traktowana. Rząd zobowiązał się w ustawie ugodowej w sprawie bankowej najpierw prowadzić rokowania z bankiem austro-węgierskim, dlatego w obecnej chwili nie może się oświadczyć ani za, ani przeciw samodzielnemu bankowi.

Dalej zaznacza mowca, że nie godzi się na ograniczenie sądów przysięgłych; należy je raczej rozszerzyć.

W kwestyi narodowej stanowisko rządu jest takie, że węgierska idea państwowa i hegemonia rasy węgierskiej musi być absolutnie zabezpieczoną. Należy także jednak i w tym kierunku wystrzegać się przesady i nie iść za frazesami, w szczególności dlatego, ponieważ to może nas pozbawić sympatyi zagranicy. Należy postępować konsekwentnie i sprawiedliwie. To samo dotyczy kwestyi socyalnej, którą należy rozwiązać; nie można jej wstrzymać zarządzeniami policyjnemi, ani ograniczeniami instytucyj wolnościowych.

Minister hr. Apponyi odpierał zarzut, jakoby partya niezawisłości poszła tylko za frazesem. Program partyi niezawisłości żąda niezawisłości kraju, a jednym z najważniejszych warunków tejże jest bank samodzielny, którego przeprowadzenie jest co prawda połączone z trudnościami. Wobec jednak tak wielkiego celu, jakim jest niezawisłość kraju, musi się znieść pewne przejściowe trudności, jeżeli ten wielki cel nie ma być narażony. Z tego punktu widzenia trzeba sprawę traktować, jeżeli się chce być sprawiedliwym wobec partyi niezawisłości.

Następnie przyjęto budżet.

TELEGRAMY

z dnia 22 grudnia.

Wiedeń. Postanowieniem cesarskiem z d. 16 b. m. adjunkci sądowi mają w przyszłości nosić tytuł „sędziów", sekretarze sąd. tytuł „sędziów powiatowych", a sędziowie pow. tytuł „sędziów pow. i naczelników sądów".

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" donosi, że nuncyusz papieski w Wiedniu zostanie na najbliższym konsystorzu zamianowany kardynałem, a jego następcą zostanie delegat Averta.

Berlin. „Reichs-Anzeiger" donosi, że nowy regulamin kolejowy wchodzi w życie z d. 1 kwietnia 1909. Na podstawie porozumienia z rządem austro-węg., prawdopodobnie w tym samym terminie regulamin ten będzie i tam wprowadzony.

Zgon ks. Jerzego Lobkovitza.

Praga. Wczoraj zmarł tu były marszałek Sejmu czeskiego ks. Jerzy Lobkowitz. Był on do ostatnich wyborów przez 25 lat marszałkiem Sejmu bez przerwy i lubiany był zarówno przez Niemców jak Czechów z powodu swej objektywności. Ks. Lobkowitz w życiu politycznem był skrajnym zastępcą feudałów. W swoim czasie udało mu się nakłonić Czechów do polityki abstynencyjnej w Radzie państwa.

Demonstracye studenckie w Paryżu.

Paryż. 2000 studentów urządziło wczoraj po południu przed gmachem wydziału medycznego demonstracyę przeciw nowym postanowieniom w sprawie dopuszczenia do studyów medycznych. Policya i wojsko wtargnęła do budynku uniwersyteckiego i dokonała licznych aresztowań.

Następca Murawiewa.

Rzym. W tutejszych kołach dyplomatycznych łychać, że hr. Witte ma zostać ambasadorem w Rzymie w miejsce zmarłego Murawiewa.

Senat turecki.

Konstantynopol. „Tanin" donosi, że przy składaniu przysięgi w senacie, którego obrady są tajne, odbyła się ożywiona dyskusya. Prezydent senatu Said pasza zarzucił, że formuła odczytana przez Kiamil paszę jest inną jak formuła odczytana w Izbie deputowanych. Następnie domagał się senat złożenia uroczystej przysięgi przez sułtana przed parlamentem, wskazując na to, że szach perski mimo przysięgi złożonej nie publicznie, konstytucyę złamał.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 22 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Zenona żołn. i Horwata męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 39, zachód o godz. 3 min. 39; długość dnia godzin 8 min. 00.

Teatr miejski w Krakowie: „Don Kiszot".

Teatr ludowy: „Karnawał warszawski".

Uniwersytet ludowy: wykład prof. J. Wiśniowskiego „Literatura polska złotego wieku", o 7 wiecz.

Posiedzenie Tow. technicznego z odczytem prof. Raszki „O nowym kierunku w nauce rysunków".

Wykład p. Radlińskiej p. t. „Świat istot mikroskopijnych" w auli I szkoły realnej, o 4 pop. (dla uczniów).

Odczyty: w Tow. Wielkopolan ks. Binka „Kolonie polskie w Paranie", o 9 wiecz.; w Tow. fotografów-amatorów dra Stępińskiego „Płyty i papiery bromo-srebrne", o 9 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Księżniczka dolarów".

Z teatru miejskiego. „Don Kichot" Walewskiego ukaże się w tygodniu bieżącym tylko jeszcze raz jeden we wtorek, poczem dalsze przedstawienia rozpoczną się dopiero po świętach. We środę po cenach do połowy zniżonych dane będą „Dziady", we czwartek teatr zamknięty, w piątek dwunaste przedstawienie „Nocy listopadowej", w sobotę dwa przedstawienia: po południu o 3 „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Car Samozwaniec", w niedzielę o godz. 3 wznowienie jasełek Rydla „Betlem polskie", wieczorem „Noc Listopadowa".

Komitet koncertów ludowych, pragnąc w dalszym ciągu udostępnić szerszej publiczności możność korzystania z dobrej a taniej muzyki, podjął rokowania z wybitniejszemi miejscowemi siłami artystycznemi, celem urządzenia cyklu koncertów popularnych, obmyślanych planowo i o pewnej tendencyi pedagogicznej pod względem muzycznym. Koncerty te dadzą słuchaczom zupełny obraz stopniowego rozwoju muzyki współczesnej. Na każdym z zamierzonych koncertów dr Zdzisław Jachimecki wygłosi odczyt charakteryzujący twórczość danego kompozytora. Pierwszy tego rodzaju koncert, poświęcony wyłącznie Haydnowi, odbędzie się 24 stycznia w sali „Sokoła".

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zawiadamia swych członków, że sprzedaż mięsa w jatce Związku przy Placu Jabłonowskich rozpocznie się jutro 23 b. m. od godz. 7 rano. Legitymacye wydaje zarząd Związku codziennie od godz. 5—8 wieczór w swym lokalu (ul. Dominikańska l. 3).

Związek Kółek rolniczych w Krakowie odbył walne zgromadzenie 19 b. m. w sali Rady powiatowej. Przy sprawozdaniu dyrekcyi z czynności za rok ubiegły, dr Prażmowski, naczelny dyrektor, podniósł, że rok ubiegły był rokiem doniosłych prac reorganizacyjnych, mających na celu położenie podwalin pod nowy ustrój stowarzyszenia i uzdolnić je do tem wydatniejszej pracy dla postępu i rozwoju ekonomicznego kraju. Dr Prażmowski wspominając o dawniejszych uchwałach walnego zgromadzenia i Rady nadzorczej w sprawie zwinięcia handlu kolonialnego i rozszerzenia rolniczych agend stowarzyszenia, zaznaczył, że zakłady handlu kolonialnego we Lwowie i w Rzeszowie zostały już sprzedane, a na miejsce zakładu kolonialnego krakowskiego powstała, przy wydatnej pomocy finansowej Związku handlowego Kółek rolniczych, akcyjnego Banku związkowego i Banku krajowego, nowa spółka dla hurtownego handlu kolonialnego pod firmą „Centralna spółka handlowa w Krakowie". Sprawozdawca stwierdził, że do nowej spółki licznie przystąpiło kupiectwo krakowskie, co jest nader dodatnim objawem w rozwoju polskiego kupiectwa. Związek handlowy, opierający się obecnie na nowo uchwalonem statucie, zajmować się będzie tylko handlem z działu rolniczego i stać będzie wyłącznie na usługach krajowego rolnictwa, a działalność swoją rozciągać będzie nie tylko na Kółka rolnicze, ale także spółki rolnicze, zostające pod patronatem Wydziału kraj., oraz na wszelkie inne stowarzyszenia rolnicze, które ze Związkiem się połączą i na członków do niego przystąpią. Zadaniem Związku będzie popieranie produkcyi rolniczej i ułatwianie jej zbytu korzystnego, oraz korzystne nabywanie wszelkich artykułów rolniczych, potrzebnych w gospodarstwie członków. Nowa organizacya wejdzie w życie już z dniem 1 stycznia.

Dr Prażmowski wspomniał wreszcie o budowie nowej dwupiętrowej kamienicy dla Związku handlowego przy Placu Szczepańskim w Krakowie, oraz o wykończeniu magazynu towarowego na głównym dworcu we Lwowie.

Sprawozdanie dyrekcyi przyjęto do wiadomości, poczem p. Leon Schiller w imieniu komisyi rewizyjnej złożył sprawozdanie z rachunków za rok 1907/8 i zakończył je wnioskiem o udzielenie dyrekcyi absolutoryum, co zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło.

W dalszym ciągu porządku dziennego, w imieniu Rady nadzorczej hr. Karol Scipio przedłożył następujące wnioski co do rozdziału czystego zysku: do funduszu rezerwowego 13.689·15 K, 6 prc dywidendy od udziałów 14·279 K do funduszu emerytalnego 10.000 K, na tantyemy kontraktowe dla dyrekcyi 6.550·26 K, na remuneracye dla urzędników i sług 6650 K, na subwencyę dla Tow Kółek rolniczych do rąk Zarządu głównego 3500 K t. j. na cele organizacyi powiatowej 1200 K i na podniesienie kultury w gospodarstwach członków Kółek rolniczych 2300 K, — razem 54.668·41 K. Wnioski powyższe uchwalono jednomyślnie.

W końcu przystąpiono do wyboru komisyi rewizyjnej na rok 1908/9, w skład której wybrano pp. Leona Schillera i Edwarda Pileskiego jako członków, a p. Stanisława Krzyżanowskiego jako zastępcę. Na tem zakończono obrady.

Kradzież w muzeum Czapskich. W muzeum Czapskich przy ul. Wolskiej skradziono dwa obrazy wartości przeszło tysiąc koron. Dyrekcya muzeum Narodowego wyznaczyła 200 koron nagrody za wykrycie sprawcy i odebranie obrazów. Śledztwo w tej sprawie prowadzi krakowska policya.

Ogień domowy. Wczoraj o godz. pół do 8 wieczorem zawezwano straż pożarną na ulicę Długą l. 58, gdzie w mieszkaniu parterowem pp. Wazlów wybuchł ogień. Mianowicie w łazience przy mieszkaniu zajęła się pruska ścianka od pieca żelaznego, stojącego tuż przy ściance. W piecu ostatni raz palono w sobotę wieczorem. Ścianka, zbudowana z cienkich desek i pokryta małą tylko warstwą tynku, rozgrzała się od rozpalonego pieca, lecz tliła się z braku dostępu powietrza bardzo powoli i dlatego nikt dymu nie zauważył. Dopiero wczoraj wieczorem spostrzegła służba dym i zawezwała kominiarza rewirowego, który zaalarmował straż pożarną. Czynność straży ograniczyła się do wyrąbania ścianki.

Kradzież z wozu. Jan Wagner, zamieszkały w Wąsowie w Królestwie, doniósł tutejszej policyi, że gdy jechał wczoraj wieczorem wózkiem koło rogatki mogilskiej, nieznany sprawca skradł mu z wozu walizkę z ubraniami wartości około 400 koron.

Policya krakowska w porozumieniu z żandarmeryą wdrożyła dochodzenia.

Z Podgórza. (Z Rady miejskiej. — Ruch przedświąteczny. — Loterya gospodarcza. — Notatki policyjne). Dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone będzie obradom nad budżetem. Główną sprawą porządku dziennego będzie kwestya wodociągów w Podgórzu, oraz sprawozdanie komisyi wodociągowej z przedsięwziętych badań i działalności w tym kierunku. Pozatem pod obrady przyjdą inwestycye, jakie Podgórze w najbliższych latach zamierza u siebie wprowadzić.

Ruch przedświąteczny daje się tu silnie odczuwać. Życzyćby należało, aby akcya bojkotowa, podjęta przez niedawno tutaj założony oddział „Straży polskiej", znalazła poparcie w podgórskich kupców oraz publiczności.

W niedzielę odbyła się w sali „Sokoła" staraniem Towarzystwa ochrony nad biedną dziatwą oraz kuchni ludowej doroczna loterya przedświąteczna. Tłumy publiczności wypełniły salę „Sokoła", wykupując losy i wygrywając doborowe fanty, których komitet urządzający loteryę zgromadził znaczną ilość. Przy stolikach pracowały panie: Fibichowa, Chwalibogowska, Morawska, Knezekowa, Tudorowiczowa, Koenigowa i panny Feuereisenówny, sprzedażą biletów i wydawaniem fantów zajęły się panie: Hr. Starzeńska, Bronisławowa Maryewska, Łuczkowa i Górska z gronem panien i panów. — W czasie loteryi przygrywała orkiestra 20 p. p. Czysty dochód z loteryi wynosi 1100 K.

Kronika policyjna notuje z ostatnich dni szereg napadów i włamań, których dopuścili się niewyśledzeni dotąd sprawcy. Między innemi, wieczorem z soboty na niedzielę kilku opryszków napadło pod Łagiewnikami na wracającego do domu wyrobnika Antoniego Pałaca, odebrali mu całotygodniowy zarobek, a nadto, ponieważ stawił opór, dotkliwie go pobili. Onegdaj rano nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Fr. Sewiell przy ul. Kraszewskiego, w czasie gdy udał się do kościoła. Złoczyńcy wyłamali drzwi, rozbili komody i szafy, unosząc gotówkę i zegarek.

Ponieważ stary budynek ekspozytury policyi w Podgórzu, jako wywłaszczony pod budowle wodne, ma zostać zburzonym i to już z początkiem roku 1909, dyrekcya policyi czyni poszukiwania za odpowiednim lokalem w celu pomieszczenia biur ekspozytury. Pierwotnie istniał zamiar użycia na ten cel miejskiego budynku szkolnego przy ul. św. Józefa, gdy jednak pertraktacye rządu z gminą Podgórza nie doprowadziły do rezultatów, tembardziej, iż wspomniany budynek wymagałby nader kosztownych adaptacyj — dyrekcya policyi w Krakowie zwróciła się do prywatnych przedsiębiorców, szukając pomieszczenia dla swej ekspozytury w Podgórzu.

Morderstwo w Paczółtowicach. W uzupełnieniu informacyi podanych przez nas we wczorajszym popołudniowym numerze, dodać należy następujące szczegóły: Bandyci po wymordowaniu Ferberów splądrowali mieszkanie, wyrąbując drzwi z szafy, w której Ferberowie mieli kosztowności, i stąd zabrali różne przedmioty. Porozrzucane suknie w komodzie świadczą, że i tam bandyci musieli, jak się zdaje, poszukiwać pieniędzy. Srebrnych lichtarzy, używanych przez Ferberów na szabas, nie tknięto. Natomiast zauważono brak złotego zegarka, który Ferber przechowywał w sypialni. Dokładnie jednak trudno będzie zbadać, co właściwie bandyci zrabowali, zwłaszcza ile znaleźli gotówki, gdyż wszyscy domownicy ponieśli śmierć, a wszelkie opowiadania o zrabowanych kwotach, n. p. wersya o 20.000 kor., polegają tylko na domysłach.

Energicznie prowadzone śledztwo przez komendanta posterunku żandarmeryi w Krzeszowicach, p. Grzegorza Starego, oraz przez inspektora policyi krakowskiej, p. Jakóba Karcza, gromadzi obecnie cały szereg poszlak, które przy sprzyjających okolicznościach ułatwią niewątpliwie odkrycie morderców. Podejrzany mężczyzna, który w sobotę rano wyjechał do Krakowa z Rudawy, jest według wszelkiego prawdopodobieństwa jednym z morderców, którzy widocznie po dokonanym mordzie umknęli w różnych kierunkach. Być może, że morderca ów ukrywa się obecnie w Krakowie. W okolicy Paczółtowic dla przedsiębrania dochodzeń zgromadzono z okolicznych posterunków, jak z Krzeszowic, Czerny, Trzebini i Chrzanowa, kilkunastu żandarmów, którzy pod kierunkiem p. G. Starego zbierają potrzebne do śledztwa szczegóły.

Wrażenie w okolicy jest wielkie, od dziesiątek lat bowiem nie zdarzył się tam podobny wypadek. Ostatnie morderstwo, jakiego dokonano w Paczółtowicach, zdarzyło się w r. 1834, w którym to roku napadli bandyci w nocy na plebanię i zamordowawszy ówczesnego proboszcza ks. Wartakiewicza, zrabowali plebanię. Bandytów owych nigdy nie wyśledzono.

Wczoraj po południu pochowano na cmentarzu w Paczółtowicach zwłoki służącej Ferberów, Magdaleny Mrozikówny. W pogrzebie wzięli tłumny udział włościanie miejscowi.

Uszkodzenia sieci telegraficznej na Podolu. Z Tarnopola telegrafuje nasz korespondent: Z powodu mgły i mrozów trwających od 18 b. m. nastąpiły liczne przerwy drutów na Podolu. Linie telegraficzne: Zaleszczyki—Husiatyn—Zborów—Podwołoczyska, Jezierzany—Skałat, Tarnopol—Trembowla, Tarnopol—Czerniowce i Tarnopol—Skałat—Czortków, są bądź uszkodzone bądź przerwane. — Telefon Lwów—Tarnopol jest uszkodzony, a sieci telefoniczne miast: Tarnopol, Grzymałów, Skałat, Chorostkowce zepsute. Naprawa potrwa kilka dni. Zażądano pomocy ze Lwowa. Telegramy przychodzą i odchodzą pocztą. Wiele drutu skradziono. Jestto niebywała dotąd katastrofa.

Reorganizacya urzędu patentowego. Z Wiednia telefonują: Dziennik ustaw państwowych przynosi dwa rozporządzenia ministerstwa robót publicznych, mających za przedmiot organizacyę i tok pracy urzędu patentowego, na rzecz kół interesowanych w ochronie wynalazków i kół technicznych. Rozporządzenia te z jednej strony czynią zadość w możliwie najszerszej mierze życzeniu długoletniemu kół fachowych o danie odpowiedniego stanowiska w urzędzie patentowym urzędnikom fachowym technicznym, a z drugiej strony czynią zadość potrzebom szybszego załatwiania spraw przez urząd patentowy.

Udogodnienia dla transportu bydła. Z Wiednia telefonują: Na życzenie kół interesowanych, ministerstwo kolei wydało dla kolei państwowych szereg zarządzeń, mających zapewnić szybki, niewstrzymany transport bydła.

Proces dra Hofmokla. Z Wiednia telefonują: Wczoraj odbyła się tu rozprawa, wytoczona przez tutejszego adwokata dra Zygmunta Hofmokla przeciw adwokatowi drowi Pressburgerowi, jako obrońcy szefa bezpieczeństwa publicznego Stuckarta. — Pressburger zarzucił Hofmoklowi, że w sprawie „hrabianki" Mitzi Veith dopuścił się na Stuckarcie oszczerstwa z rozmysłem. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił dra Pressburgera.

Aresztowanie defraudanta. Z Wiednia telefonują: Zbiegły po defraudacyi z Ustrzyk oficyant pocztowy Władysław Magierowski został tu wczoraj ujęty. (O defraudacyi Magierowskiego donosiliśmy w niedzielnym porannym numerze. P. red.)

Po katastrofie w Radbot. Z Hamm telegrafują: Składki dla rodzin ofiar katastrofy w kopalni w Radbot wynoszą 1,200.000 marek i komitet zastanawia się obecnie nad sposobem rozdziału ich. Prawdopodobnem jest, że wdowy otrzymają rentę dodatkową 150 m. i na każde dziecko po 50 do 75 m., a 200.000 m. ma być odłożonych jako fundusz w razie ewentualnej katastrofy.

Poszukiwanie zaginionego parowca. Z Paryża telegrafują: Z Saint Pierre Miquelon (wyspa w północnej Ameryce. Przyp. Red.) donoszą, że krążownik „Admirał Aube" otrzymał polecenie szukania parowca francuskiego „Neustria", który dn. 28 października b. r. wyjechał z Nowego Jorku do Marsylii i od tego czasu znikł.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W miesiącu październiku zaszły w Krakowie w stanie posiadania realności następujące zmiany:

Przez kontrakt kupna.

Dom 2-piętrowy przy ul. Jakóba l. s. 190 w dz. VIII nabył Rackl. Jungenvirt od Wilhelma Rosenbauma i Barucha Löwensteina za 23.000 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. Jakóba l. s. 191 w dz. VIII nabył Rackl Jungenwirt od Wilhelma Rosenbauma i Barucha Löwensteina za 22.000 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. Basztowej l. s. 102 w dzieln. V nabyli dr Zygmunt i Marya Piotrowscy po połowie od Zofii z Bobrzyńskich Czernowej za 60.000 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. Poselskiej l. s. 495 w dzieln. I nabyli Maurycy i Rozalia Rennertowie po połowie od Ludwika i Heleny Seidlerów za 48.000 K. — Dom parterowy przy ul. Koletek l. s. 32 w dzieln. VII nabyła gmina m. Krakowa od Michaliny z Adamskich Janikowskiej, Danieli z Adamskich Neyderowej i Teodory, Juliana i Zygmunta Adamskich za 54.000 K. — Dom 2-piętrowy z jednopiętrową oficyną przy ul. św. Tomasza l. s. 417 w dzieln. I nabył Ludwik Makowski od Heleny Darowskiej za 91.000 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. św. Krzyża l. s. 420 w dzieln. I nabył Ludwik Makowski od Stanisława Zgórniaka za 59.000 K. — Dom 2-piętrowy z oficyną przy ul. Szerokiej l. s. 207 w dzieln. VIII nabyła Chaja Tornowa recte Baderowa od Jakóba i Sary Achlerów za 29.000 K. — 1/3 część domu w budowie przy ul. Krowoderskiej lwh. 2676 w dzieln. 5 nabył Ksawery Pietraszkiewicz od Józefa Skałki za 26.400 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. Starowiślnej l. s. 441 w dzieln. VIII nabyli Abraham Maurycy 2 im. i Salomea Goldmanowie po połowie od Bronisława Zagłoby Smoleńskiego za 80.000 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. Miodowej l. s. 110 w dzieln. VIII nabyli Aron i Chaja Itla 2 im. z Frostigów Abrahamowie po połowie od Salomona i Pauliny recte Perli Markowiców za 64,500 K. — Dom 1-piętrowy przy ul. Podbrzezie l. s. 104 b w dzieln VIII nabyła Tauba Gemeiner od Michała i Małki Horowitzów za 48.000 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. Topolowej l. s. 262 w VI nabyli Helena z Dworaków Węgrzynowa, Karol i Marya Dworakowie po 1/3 części od Godzisława Dettloffa za 96.500 K. — Dom 2-piętrowy przy ul. Ambrożego Grabowskiego l. s. 333 w dzieln. VI nabyli Władysław i Zofia z Jankowskich Neusserowie po połowie od Stanisława Zarewicza za 95.500 K. — Dom przy ul. św. Wawrzyńca l. s. 413 w dzieln. VIII nabyli Józef i Perla Wilk po połowie od Sary Hendlib Lichtig za 47.700 K. — Dom 3-piętrowy przy ul. Dietlowskiej l. s. 50 b w dzieln. VIII nabyli Samuel i Ewa Schenrowie po połowie od Jakóba i Anny recte Chaji Mariem Rothirschów oraz Adolfa i Leonory Weingrünów za 188.500 K.

Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ulicy Krakowskiej ls. 5 w dzielnicy VIII nabyła Janina Górska od Jakóba Reicha za 119.000 K. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Szczepańskiej ls. 236 w dzielnicy I nabyła Józefa Janina Armółowiczówna od Józefy z Filipkiewiczów Armółowiczowej za 60.000 K. — Parcelę gruntową przy ulicy Karmelickiej lwh. 2705 w dzielnicy IV nabyła Marya z Heresińskich Sinkowa od Teofila Żeglikowskiego za 25.041 K. — Jednę dwudziestą część realności przy ulicy Józefa ls. 255 w dzielnicy VIII, oraz jednę dwudziestą część realności przy Placu Nowym ls. 481 w dzielnicy VIII nabyła Anna Schneiderowa od Róży vel Reisli z Liebgoldów Peiperowej za łączną kwotę 3400 K. — Parcelę gruntową przy ulicy Basztowej, wydzieloną z realności lwh. 1783 place i ulice gminy miasta Krakowa własnej, nabyli i przyłączyli do swej realności ls. 102 w dzielnicy V dr Zygmunt i Marya Piotrowscy za 3146 K. — Parcelę gruntową, wydzieloną z realności lwh. 1783 place i ulice gminy miasta Krakowa własnej, nabyli i przyłączyli do swej realności przy ulicy Stradomskiej ls. 4 w dzielnicy VII OO. Misyonarze za 1091·20 K. — Dom trzechpiętrowy przy ulicy Krowoderskiej ls. 206 w dzielnicy V nabyli Ludwik i Marya Regiec od Adeli Swolkien za 64.000 K.

Przez inne umowy:

Dom dwupiętrowy przy ulicy Gołębiej ls. 182 w dzielnicy I, oraz dom dwupiętrowy przy ulicy Aryańskiej ls. 288 w dzielnicy VI łącznej wartości 171.000 K nabyli Stefan i Jadwiga z Chrzanowskich Kałuscy w zamian za dobra wartości 120.000 K w obwodzie tarnowskim od Antoniego i Elwiny Zubrzyckich, dopłacając tym ostatnim różnicę wartości. — Połowę domu dwupiętrowego przy ulicy Szewskiej ls. 208 w dzielnicy I wartości 21.000 K, oraz połowę domu dwupiętrowego przy ulicy Jasnej ls. 132 w dzielnicy VI wartości 41.270 K nabyła kontraktem spółki firma I. Meisels przedsiębiorstwo dla dostaw budowlano-technicznych i Zakład instalacyjny, Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką, od dra Adolfa, Ignacego, Eliasza, Karoliny i Miny Meiselsów.

KAROL HOFFIC.

Złoty włos.

(Ciąg dalszy.)

— Ktoś, — rzekł Archibald — dostał się niewątpliwie na latarnię.

— Ktoś, — dodałem — czyje imię było zapisane w dzienniku i kto był zmuszony się ukrywać.

Lemalo pokręcił przecząco głową.

— Tak i ja myślałem z początku — rzekł... — Ktoś, jakiś rozbitek rybak, albo marynarz, mógł może być wyratowany przez latarników podczas tej okropnej burzy, co pokryła drzazgami cały brzeg La Manche'u. Ale jak wytłomaczyć przyczynę, która pchnęła nieszczęśliwych do śmiertelnej walki?

— Być może, że nieznajomy miał przy sobie pieniądze. W latarnikach mogło to obudzić chciwość...

— I to przypuszczenie było wzięte pod uwagę — rzekł kapitan. — Ale ani w latarni, ani na ziemi, ani w kieszeniach Kéré'go i Talabardon'a nie znaleziono ani grosza. Pozatem — dodał — szczególne odkrycie, jakie zrobiłem tegoż wieczora, kładąc się spać, wykazało mi bezpodstawność wszystkich moich poprzednich domysłów. Wiadomo państwu, że we wszystkich latarniach znajdują się pokoje dla przypadkowych gości. W takim to pokoju ulokowałem się na noc. Patryk zabierał się właśnie do przygotowania mi pościeli, gdy naraz spostrzegłem, że stoi, jak słup, z szeroko otwartemi oczyma.

— Co się stało, Patryk?

— Kapitanie! — przemówił Patryk bezdźwięcznym głosem — spójrz pan: włos...

— Włos?...

— Długi, cienki i złocisty!

— Pokaż!... Tak, prawda, jasny włos... włos kobiecy.

— Kobiecy! — powiedział Patryk, kiwając głową.

— Niema kobiet, któreby miały takie włosy...

— I nawet żona Talabardon'a nie ma takich? — zapytałem.

— Żona Talabardon'a — rzekł Patryk — jest brunetką i wszystkie jej włosy zmieściłyby się u mnie w garści.

— Cóż więc o tem myślisz?

— Co myślę? — powiedział Patryk szeptem, jakby w obawie, żeby nie być posłyszanym. — Czyż teraz nie jest wszystko jasne, jak dzień? Była to naturalnie syrena, do usług pańskich; Talabardon i Kéré dali jej schronienie w latarni i zamknęli w tym pokoju... a potem, jak to bywa, zakochali się w niej obaj bez pamięci i pomordowali się dla jej pięknych oczu... Oto wszystko!

— Oszalałeś ze swojemi syrenami, Patryk — ostro go napomniałem. — Jakże to rozsądny człowiek może wierzyć w podobne brednie?

— Ale przecie gdyby to był kobiecy włos, to kobieta musiałaby być tutaj. Znaleźlibyście ją samą, a przynajmniej jej ciało... No, a syrena... To co innego. Ona może schować się w morze, jej tylko w to graj, przeklętej czarownicy. Pozbyła się swych kochanków, dała nurka — i po wszystkiemu. (Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 21 grudnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 265·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 260·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 236·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 92·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 199·— Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 463·—. Clary 40 zł. m. k. 173·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 108·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 106·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—. Oten 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·60. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 230·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 104·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 176·65. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 481·—

Berlin 21 grudnia. Austryackie banknoty 85·35. Spirytus —·—.

Paryż 21 grudnia. Renta 3-prc. 96·77. Mąka 29·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski